

Andrzej F. Dziuba

"Discernimiento de Espiritus. Coleccion Libros de La Rosa", Ramon Benito de La Rosa y Carpio, Santo Domingo 2010 : [recenzja]

Studia Salvatoriana Polonica 5, 169-171

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ramon Benito de La Rosa y Carpio, *Discernimiento de Espiritus*.
Coleccion Libros de La Rosa, Santo Domingo 2010, ss. 171.

Kościół od zarania swej misji zawsze był szczególnie wrażliwy na wielorakie znaki Ducha Świętego. Przecież istnienie Kościoła to czas wyjątkowego działania Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Pielgrzymowanie Ludu Bożego Nowego Przymierza nosi wielorakie znamiona eschatologiczne, ale spełniane jest w konkretnych i dziś aktualnych realiach miejsca i czasu. Wszystko to ma być faktycznie wypełnione mocami Ducha Świętego. Jednocześnie jednak widoczne są w Kościele szczegółowe znaki działania Ducha czy duchów. Ich rozeznanie czy rozpoznanie także wpisane jest w Kościół i tylko w nim może się poprawnie dokonać, zwłaszcza biorąc pod uwagę twórcze odniesienie do wspólnego dobra zbawczego. Jest to trudna sfera posługi ewangelizacyjnej.

Autor prezentowanej książki jest arcybiskupem metropolitą Santiago de los Caballeros w Republice Dominikańskiej. Opublikował wiele prac naukowych, m.in. *La Eucaristia, fuente y cumbre de la vida de la Iglesia* (2006), *Quien Liberara este Pueblo* (1991), *Etica y Politica* (1990), *Fundamentom de la Etica y la Moral* (2002). Jest autorem wielu opracowań popularnonaukowych oraz niezliczonych artykułów. Bardzo często jest obecny w mediach (radio, telewizja, prasa, Internet). Prowadzi stały, lokalny, cotygodniowy program telewizyjny.

Książkę otwierają motta nawiązujące do podjętej tematyki (s. 5). Następnie, po schematycznym spisie treści (s. 7), zamieszczono prezentację (s. 9-10). Zasadniczy korpus treściowy podzielony został na 10 rozdziałów. Te z kolei na mniejsze i bardzo zróżnicowane elementy. Oto tytuły poszczególnych rozdziałów: 1. Rozpoznanie (s. 11-36); 2. Znaki rozpoznania (s. 37-54); 3. Rozpoznanie w Biblii (s. 55-65); 4. Teksty z Tradycji na temat rozpoznania (s. 67-76); 5. Św. Ignacy Loyola i rozpoznanie (s. 77-88); 6. Św. Teresa od Jezusa i rozpoznanie (s. 89-96); 7. Rozpoznanie w wyrzucaniu demonów (s. 97-115); 8. Rozpoznanie w prorocत्वach (s. 117-130); 9. Rytuał egzorcyzmu i rozpoznania (s. 131-142); 10. Osobista walka przeciwko Złu (s. 143-164). Całość zamyka skromna bibliografia (s. 165-166) oraz interesujący indeks tematyczny (s. 167-171).

Praca porusza temat wybitnie teologiczny, na styku dogmatyki i duchowości. Autor wskazuje na obecny we współczesności aspekt pielgrzymowania, które ma miejsce w konkretnym miejscu i czasie, podkreślając istnienie słabości i grzechu. W takim środowisku nic nie jest absolutnie czyste i oczywiste, nawet droga do świętości wymaga szczególnego zmagania. Okazuje się, że współczesny świat ma bardzo dużo cieni i komplikacji, co czyni jego rozpoznanie jeszcze trudniejszym.

Książka ta jest adresowana przede wszystkim do kapłanów i osób konsekrowanych. Ma ona być pomocna w formowaniu liderów w pracy ewangelizacyjnej. Może służyć jako osobista lektura i przedmiot rozważań. Jednocześnie może być materiałem dla pracy w grupach, także ze świeckimi. Każdy bowiem rozdział stanowi pewną zwartą całość. Dlatego można niejednokrotnie spotkać fragmenty, które są swoistym powtórzeniem treści występujących w innych częściach książki.

Autor wskazuje na swoistą sztukę i umiejętność rozpoznania czy rozeznania. Tego zaś trzeba się uczyć, także pod okiem kompetentnych formatorów; sam autor dziękuje bardzo jezuitom. Zatem szkoła rozpoznawania czy rozeznania jest szczególnie odpowiedzialnym dziełem ewangelizacyjnym powierzonym każdemu lokalnemu Kościołowi. Jest to bardzo realistyczne spojrzenie na współczesną sytuację Kościoła, nie tylko na Dominikanie. Wydaje się, że jest to teza aktualna także w Polsce.

Książka wyrosła w specyficznym środowisku, typowym dla Kościoła dominikańskiego. To można bardzo łatwo zauważyć. Opracowanie przedstawia szerokie nawarstwienie wielopłaszczyznowych faktów i zjawisk typowych dla tego regionu. To m.in. wierzenia pierwotne, tak lokalne, jak i przyniesione z Afryki, oraz ich zderzenie z chrześcijaństwem. To niezwykle bogactwo spotkania stawia szczególne wyzwania ewangelizacyjne. Często można pytać, czy w tych spotkaniach Kościół uczynił wszystko w duchu Ewangelii? Odpowiedź nie ogranicza jednak wskazań w tym zakresie, wiążących dla Kościoła powszechnego.

Ważnym elementem książki jest, zwłaszcza w niektórych częściach, bardzo szerokie sięganie do Pisma Świętego. Wydaje się, że w przypadku poruszanego tematu jest to szczególnie ważny zabieg. Sięganie do przekazu objawionego jest swoistą gwarancją interpretacyjną. Tylko rozdział dziewiąty posiada przypisy z szerokim odwoływaniem się do nauczania Kościoła (s. 141-142).

Dobrze, że przywołano w sposób szczególny dwie wielkie postacie wielkiej tradycji złotego wieku duchowości hiszpańskiej. Święci Ignacy Loyola i Teresa od Jezusa zostają przedstawieni jako niezwykle autorytety w podejmowanej

problematyce. Ich proveniencja hiszpańska czyni ich tym bardziej rozpoznawalnymi w tradycji chrześcijaństwa Republiki Dominikańskiej, która ma także iberyjskie korzenie kulturowe. Szkoda, że w innych środowiskach, w tej płaszczyźnie, są oni mniej znani, stanowią bowiem swoistą klasykę.

Ważnym narzędziem w korzystaniu z książki jest indeks rzeczowy. Proste hasła, zazwyczaj jednowyrazowe, ułatwiają klarowne stawianie pytań i poszukiwanie na nie odpowiedzi.

Opracowanie wpisuje się bardzo twórczo w bogactwo wielorakich zjawisk, które są pozytywnie obecne w Kościele, a które wymagają pochylenia się nad nimi z narzędziami teologicznymi. Jednak ich rozpoznanie czy rozeznanie wymaga szczególnej ostrożności i twórczego zaangażowania. Dobrze, że abp Ramon Benito de La Rosa y Carpio daje w tym względzie bardzo przydatną i znaczącą pomoc teologiczną. Dobrze, że posiada ona także elementy osobistego doświadczenia.

Bp Andrzej F. Dziuba